

dr hab. Magdalena Lisiecka-Czop

Instytut Filologii Germańskiej

Uniwersytet Szczeciński

Szczecin, 18.05.2015

Recenzja pracy doktorskiej mgr Katarzyny Kausy
„Anglizismen in deutschen und polnischen literarischen Texten”
(Anglicyzmy w niemieckich i polskich tekstach literackich)

napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Lipczuka

Obszerna rozprawa doktorska pani mgr Katarzyny Kausy wpisuje się w nurt badań nad zapożyczeniami z języka angielskiego w polszczyźnie i niemczyźnie. Pomimo, iż w ostatnich dziesięcioleciach ukazało się wiele publikacji poświęconych anglicyzmom w języku polskim, w języku niemieckim, a także porównawczych – w polskim i niemieckim, to dotyczą one z reguły tekstów użytkowych – publicystycznych, reklamowych czy specjalistycznych, natomiast teksty literackie w badaniach nie były uwzględniane lub zostały uwzględnione tylko marginalnie. Autorka postawiła sobie za cel zanalizowanie występowania i funkcji zapożyczeń angielskich we współczesnych tekstach beletrystycznych na przykładzie utworów pisarek niemieckich (Alexy Hennig i Anett Gröschner) i polskich (Moniki Szwai i Ingi Iwasiów), zatem jej praca podejmuje interesujący problem badawczy w dyscyplinie językoznawstwa, który do tej pory nie doczekał się satysfakcjonującego rozwiązania i opisu. Uzasadniając wybór tematu Autorka przytacza dość dyskusyjną tezę Petera Eisenberga, że teksty beletrystyczne umożliwiają miarodajny wgląd w procesy rozwojowe języka, ponieważ w mniejszym stopniu podatne są na przyjmowanie nowych zapożyczeń niż teksty prasowe, internetowe czy język mówiony. Jest to jednak pogląd wymagający potwierdzenia w szerokich badaniach empirycznych, szczególnie że indywidualne style poszczególnych pisarzy mogą wykazywać znaczne różnice w zakresie użycia anglicyzmów.

We wstępie pracy Doktorantka precyzuje, że zamierza zbadać rodzaje zapożyczeń z języka angielskiego oraz leksemów i wyrażeń angielskich w literaturze pięknej, a także ich aspekty stylistyczne i funkcjonalne. Celem pracy jest również zweryfikowanie często wyrażanych opinii, jakoby pożyczki z języka angielskiego służyły ekonomii językowej, a także zasygnali-

zowaniu przynależności do określonej grupy (osób idących z duchem czasu, obeznanych z techniką itp.).

Licząca 360 stron rozprawa składa się z części teoretycznej, którą tworzy sześć rozdziałów, oraz empirycznej (rozdziały 7-12), w której poddano analizie wybrane utwory literackie. Podsumowanie i wnioski końcowe zawarte są w rozdziałach 13 i 14, a pracę dopełnia zbiorcze zestawienie zapożyczeń angielskich, wyekscerpowanych z poszczególnych dzieł beletrystycznych. Podział formalny jest przejrzysty, logiczny i dobrze odpowiada układowi treści, a proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami są właściwe dla dysertacji naukowej. Rozprawa napisana jest poprawnym niemieckim językiem naukowym, drobne usterki redakcyjne i językowe (m.in. brak pozycji Lisiecka 2009 ze str. 6 oraz Götzeler 2008 ze str. 49 w bibliografii, określenie powieści Moniki Szwai jako „Jugendroman” zamiast „Frauenroman” na str. 317, błędne końcówki/formy fleksyjne na str. 39, 95, 195) zdarzają się sporadycznie. Do analizy zapożyczeń w utworach literackich zastosowano metodę bilateralną, typową dla badań kontrastywnych w językoznawstwie. Taki dobór metody można uznać za uzasadniony i adekwatny do obranego celu badawczego.

Dyskusja najważniejszych pojęć, związanych z tematyką zapożyczeń, w tym anglicyzmów, zawarta jest w pierwszym rozdziale dysertacji. Autorka omawia przede wszystkim modele germanistyczne, a więc klasyfikację zapożyczeń Wenera Betza oraz jej późniejsze modyfikacje. Na potrzeby pracy proponuje własną, strukturalną klasyfikację zapożyczeń, dzieli w niej zapożyczenia na zapożyczenia leksykalne (Wortentlehnungen), pozorne (Scheinentlehnungen) oraz kalki zapożyczeniowe (Lehnverbindungen), które są hybrydami słowotwórczymi z materiału obcego i rodzimego. W podpisie schematu na str. 19, przedstawiającego tę klasyfikację: „Klassifizierung für die Zwecke der vorliegenden Studie”, przydałaby się informacja, czego dotyczy podział (Entlehnungen).

Omawiając pojęcie anglicyzmu, pani mgr Katarzyna Kausa przywołuje prace germanistyczne (m.in. Kupper, Langner, Lehnert, Yang), ale również prace polskich autorów, przede wszystkim anglistki – Elżbiety Mańczak-Wohlfeld. Słusznie zwraca uwagę na węższą i szerszą definicję anglicyzmu – ta druga znajduje bowiem odzwierciedlenie w polskich leksykonach i encyklopediach językoznawczych, podczas gdy Doktorantka decyduje się na węższy zakres znaczeniowy tego terminu, zawierający zapożyczenia leksykalne (Wortentlehnungen), złożenia z komponentem zapożyczonym (Mischkomposita) i zapożyczenia słowotwórcze czy też

hybrydy (Fremdwortbildungen), nie uwzględnia natomiast zapożyczeń semantycznych ani składniowych.

Obszernie przedstawiony jest stan badań nad zapożyczeniami, szczególnie angielskimi w różnych obszarach języka, w tym także ujęć kontrastywnych. Wnikliwe omówienie poszczególnych prac i metodologii językoznawczych, a także bogata literatura bibliograficzna dowodzą oczytania Doktorantki. W tym starannym przeglądzie można było jednak wspomnieć o starszych badaniach, choćby Haliny Konecznej (1936/37) czy Jacka Fisiaka (1961), a także szerzej uwzględnić polskie badania dotyczące anglicyzmów w technicznych odmianach języka (np. prace Łuczyńskiego, Stępkowskiej), szczególnie, że analizowane utwory – przynajmniej obie znane mi powieści w języku polskim – zawierają wiele zapożyczeń „morskich” i informatycznych.

W kończącym część teoretyczną rozdziale szóstym pani mgr Kausa uzasadnia wybór tekstów literackich i opisuje analizowane utwory. Doktorantka zdecydowała się na stworzenie zrównoważonego i symetrycznego korpusu składającego się z czterech współczesnych książek beletrystycznych, wydanych w latach 2009-2010: (1) Alexa Hennig von Lange *Leute, mein Herz glüht* (powieść dla młodzieży), (2) Anett Gröschner *Heimatkunde Berlin* (zbiór opowiadań), (3) Monika Szwaja *Gosposia prawie do wszystkiego* (powieść dla kobiet), (4) Inga Iwasiów *Ku słońcu* (powieść społeczno-obyczajowa). Autorkami wszystkich czterech utworów beletrystycznych są pisarki związane z określonym miastem – Berlinem i Szczecinem, w którym umiejscawiają również większą część akcji swoich tekstów. Dwie książki można zaliczyć do tzw. literatury popularnej (1,3), a dwie (2,4) do literatury tzw. wysokiego rejestru stylistycznego.

Zebrany materiał badawczy pani mgr Kausa penetruje pod kątem użycia anglicyzmów leksykalnych – a więc wyrazów zapożyczonych (zapożyczeń właściwych), a także wtrąceń i okazjonalizmów obcojęzycznych. Charakterystyka leksemów pochodzenia angielskiego w poszczególnych utworach stanowi centralną część pracy. Opisy zapożyczeń zawierają informacje na temat frekwencji występowania, pochodzenia i ewentualnie datowania pożyczki – o ile jest to możliwe do ustalenia na podstawie źródeł leksykograficznych, budowy słowotwórczej, znaczenia, ale najwięcej miejsca poświęcono przyporządkowaniu leksemu do jednej (lub więcej) z jedenastu funkcji stylistycznych: (1) nadanie kolorytu środowiskowego, (2) nadanie kolorytu specjalistycznego, (3) nadanie kolorytu lokalnego, (4) stylizacja historyczna, (5) większa zwięzłość i precyzja, (6) funkcja ekspresywna (wartościowanie pozytywne lub nega-

tywne), (7) nadanie prestiżu, (8) eufemistyczna, (9) urozmaicenie wypowiedzi, (10) ożywienie wypowiedzi, (11) wzmocnienie wypowiedzi. Klasyfikacja stylistycznych funkcji anglicyzmów zasadniczo oparta jest na modelu Galinsky'ego i Pfitznera, przedstawionym w rozdziale trzecim, zawiera jednak pewne modyfikacje autorskie. W opisach zapożyczeń umieszczono też przykłady źródłowe – jeden lub dwa cytaty z utworu literackiego. W każdym z utworów Doktorantka wyodrębnia zapożyczenia nacechowane i neutralne stylistycznie, bo i takie anglicyzmy licznie występują.

Zaprezentowane opisy są wnikliwe i przekonujące, a zebrany materiał niewątpliwie stanowi duży walor dysertacji. Jedynie w kilku przypadkach mam wątpliwości, czy Doktorantka właściwie zinterpretowała funkcję analizowanych zapożyczeń, m.in.:

- (1) *tramwaj* (str. 238) umieszczono wśród leksemów z funkcją stylistyczną. Sam „tramwaj” jest jednak leksemem neutralnym stylistycznie, natomiast nacechowany jest frazeologizm „wiocha z tramwajami” (to o Szczecinie), który to frazeologizm należałoby jednak rozpatrywać jako oddzielny i samodzielnie funkcjonujący leksem
- (2) *dożyca* (str. 242) jest według mgr Kausy zapożyczeniem nienacechowanym stylistycznie. Odwołanie się do Narodowego Korpusu Języka Polskiego nie daje w odniesieniu do tego wyrazu jednoznacznej odpowiedzi, natomiast już wyniki korpusowe (NKJP) dotyczące określenia przedstawicielki innej psiej rasy „wyźlica”, tworzonego przy pomocy takiego samego morfemu *-yca/-ica*, wskazują na zdecydowanie ekspresywne używanie tego typu leksemów w języku polskim.
- (3) *plastik/plastikowo/plastikowy* na str. 229 kontekście „plastikowe pudełeczka” ma wg Doktorantki nadawać kolorytu specjalistycznego. W innym przykładzie (str. 289) w kontekście napojów w plastikowych kubkach ma służyć wartościowaniu negatywnemu. Zastanawiam się, czy jednak nie jest to nadinterpretacja. Być może Autorka zasugerowała się innym przykładem z korpusu: „najdalej byli pierwszego lata po ślubie w Meksyku, za gorąco i za plastikowo na ucieczkę”, w którym ten przysłówek rzeczywiście ma funkcję ekspresywną, wartościującą negatywnie.

Synteza wyników analizy, umieszczona jako podsumowanie każdego z podrozdziałów poświęconych poszczególnym utworom, umożliwiła uchwycenie specyfiki użycia anglicyzmów w danym dziele literackim. Zbiorcze podsumowania zamieszcza pani mgr Kausa również dla obydwu tekstów niemieckich, dla obydwu tekstów polskich i jeszcze dla wszystkich czterech dzieł literackich łącznie w rozdziale „Fazit der Arbeit”, co siłą rzeczy prowadzi do pewnych

nużących powtórzeń, których można by uniknąć gdyby Autorka zrezygnowała z podsumowań części niemieckiej i polskiej.

W badanym materiale pani mgr Kausa zidentyfikowała 720 leksemów, będących zapożyczeniami z języka angielskiego, w 1232 użyciach (tzw. tokenach), które stanowią 1,4% i 1,1% wszystkich leksemów w tekstach niemieckich i 0,94% i 0,80% w tekstach polskich. Największą grupę stanowią anglicyzmy używane w celu nadania kolorytu środowiskowego (324 przykłady), wartościowania ekspresywnego (277), następnie nadania kolorytu specjalistycznego (163). Stosunkowo rzadko anglicyzmy natomiast pojawiają się ze względu na ekonomię językową (jako leksemy krótkie i zwarte), funkcję eufemistyczną i koloryt lokalny. Być może, gdyby poddano analizie utwory literackie, których akcja dzieje się w rzeczywistości angloamerykańskiej, te wyniki byłyby odmienne, a zapożyczenia w większym stopniu służyłyby sportretowaniu protagonistów, niż w zbadanym korpusie. Trafne są spostrzeżenia Doktorantki, że – wbrew obiegowym opiniom – udział procentowy zapożyczeń angielskich w całym słownictwie nie jest aż tak znaczny. Nawet język beletrystyki nurtu popularnego, posługującej się językiem potocznym, w ograniczonym stopniu poddaje się wpływowi języka angielskiego.

Konkluzja: Dysertacja pani mgr Katarzyny Kausy daje satysfakcjonującą odpowiedź na pytanie, dlaczego współcześni pisarze (a właściwie pisarki) stosują zapożyczenia angielskie, jak często i które anglicyzmy są używane, a przede wszystkim – jaką funkcję stylistyczną pełnią one w dziele literackim. W świetle powyższych uwag stwierdzam, że założone cele pracy zostały osiągnięte, a rozprawa stanowi oryginalne i twórcze rozwiązanie problemu naukowego, spełniając wszelkie wymagania stawiane dysertacjom doktorskim w obowiązujących przepisach. Wnoszę o dopuszczenie pani mgr Katarzyny Kausy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Magdalena Lisiecka-Czop

dr hab. Magdalena Lisiecka-Czop

